

Sygn. akt II AKa 321/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogusław Tocicki
Sędziowie:	SSA Jerzy Skorupka (spr.) SSO del. do SA Krzysztof Płudowski
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r.

sprawy **G. S.**

o zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności

z powodu apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 15 maja 2013 r. sygn. akt III Ko 55/13

I. zaskarżony wyrok wobec wnioskodawcy G. S. utrzymuje w mocy;

II. stwierdza, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r., III Ko 55/13, na podstawie art. 552§4 KPK zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy G. S. kwotę 3000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia. Dalej idące żądanie wnioskodawcy zostało oddalone. Rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów postępowania.

Z wyrokiem tym nie zgodził się wnioskodawca, który w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w części oddalającej żądanie ponad kwotę 3000 zł., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym uznaniu, że kwota 3000 zł. jest wystarczająca do zaspokojenia roszczenia wnioskodawcy z tytułu zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy mających znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, w szczególności dotyczących stopnia dolegliwości, jakie w stosunku do wnioskodawcy miało zatrzymanie, jego uprzedniej niekaralności [tak w oryginale] oraz wagi postawionych mu zarzutów wskazuje, że nie jest to kwota wystarczająca do zadośćuczynienia za wyrządzoną zatrzymanemu krzywdę.

Stawiając taki zarzut, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 7000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna, w stopniu bliskim oczywistej bezzasadności, o którym mowa w art. 457§2 KPK. Sąd Okręgowy we Wrocławiu relewantne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty ustalił prawidłowo, stosując właściwe przepisy prawa materialnego, nie uchybił też przepisom postępowania.

Na wstępie należy stwierdzić, że apelacja jest niezrozumiała o tyle, że nie wskazuje źródła rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Od pełnomocnika procesowego wnioskodawcy należy zaś oczekiwać, stosownie do art. 427§2 KPK prawidłowego wskazania zarzutów. Dopiero z uzasadnienia skargi apelacyjnej wynika, że:

- sąd okręgowy zbyt małą wagę przyłożył do tego, że „pozbawienie G. S. wolności nastąpiło pod zarzutem innych czynności seksualnych z małoletnimi”,
- zbyt małe znaczenie sąd przypisał okoliczności, że G. S. nie miał wcześniej do czynienia z organami ścigania, a zatrzymanie było pierwszym tego typu doświadczeniem w jego życiu,
- sąd okręgowy umniejszył znaczenie okoliczności, że postawiony G. S. zarzut, w związku z którym został on zatrzymany, jest zarzutem popełnienia bardzo negatywnie odbieranego w społeczeństwie przestępstwa.

Poza tym, podniesiono w apelacji, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie kwota 3000 zł. jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy.

Z części motywacyjnej apelacji wynika więc, że źródła błędu w ustaleniach faktycznych upatruje skarżący w wadliwej ocenie dowodów, a zatem w naruszeniu przez sąd wyrokujący przepisu art. 7 KPK. Przypomnieć zatem należy, że w myśl wyrażonej w art. 7 KPK zasady swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia wiarygodność dowodów i wyciąga z nich wnioski w zakresie ustaleń procesowych – na podstawie swego wewnętrznego przekonania, nie krępowany w tej materii żadnymi regułami prawnymi (Zob. M.Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1973, s. 344). Zasada swobodnej oceny dowodów polega więc na tym, że sąd nie jest związany żadnymi regułami dowodowymi, lecz orzeka na podstawie przekonania, opartego na swobodnym uznaniu niektórych dowodów za wiarygodne, a innych za niewiarygodne (Zob. S.Kalinowski, Postępowanie karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1963, s. 121). W ujęciu art. 7 KPK, wymieniona zasada wymaga, aby organy postępowania przekonanie o sposobie rozstrzygnięcia określonej kwestii kształtowały na podstawie wszystkich dowodów, które zostały w sprawie przeprowadzone, oceniając je swobodnie, mając jednak na względzie zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Organ procesowy oceniając dowody powinien więc kierować się własnym przekonaniem, opierając się na dowodach przeprowadzonych i ujawnionych zgodnie z przepisami procedury karnej oraz należycie uzasadnić dokonaną ocenę. Ocena powinna zaś uwzględniać pozaustawowe kryteria w postaci zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zważyć więc należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wskazane w apelacji uchybienia sąd a quo wziął pod uwagę, nadając im właściwe znaczenie. Zostało wszak ustalone, że G. S. „podczas zatrzymania spotkał się z szyderczymi docinkami ze strony funkcjonariuszy Policji, z uwagi na rodzaj postawionych mu zarzutów. Poinformowano go też o możliwości stosowania tymczasowego aresztowania przez 30 dni” (s. 2 uzasadnienia wyroku). Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd brał pod uwagę:

- czas stosowania zatrzymania,

- przeżycia natury moralnej, w szczególności ogromne uczucie przykrości, w sytuacji świadomości grożącej odpowiedzialności za niepopelnione przestępstwo, pierwszy w życiu kontakt z wymiarem sprawiedliwości i towarzyszące temu poczucie zagubienia,
- sposób traktowania wnioskodawcy podczas zatrzymania, z uwagi na charakter postawionych mu zarzutów,
- świadomość możliwości ujawnienia faktu zatrzymania oraz rodzaju zarzutów jakie legły u podstaw zatrzymania w małym środowisku lokalnym,
- rozłąka z dzieckiem w szczególnym dla niego „Dniu dziecka”,
- dostosowanie kwoty zadośćuczynienia do realiów społecznych.

Żadną miarą sąd nie bagatelizował negatywnych przeżyć i doznań wnioskodawcy. Przeciwnie, nadał im duże znaczenie, adekwatne do sytuacji, w jakiej znajdował się wnioskodawca. Wskazuje na to stwierdzenie sądu o „ogromnym uczuciu przykrości”, którego doznał wnioskodawca. Nie można podzielić też stanowiska apelującego, co do zasądzenia zaniżonej kwoty tytułem zadośćuczynienia. W tym względzie, mając na uwadze wyczerpujące uzasadnienie sądu orzekającego, zarzut apelacji traktować należy jako nieuprawnioną polemikę z sądem.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że sąd meriti oceniając dowody nie przekroczył granic ich swobodnej oceny. Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały dokonane na podstawie wszystkich ujawnionych dowodów, ocenionych swobodnie, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ocena dowodów została też należycie uzasadniona. W następstwie tego, sąd prawidłowo ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zasądzając tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie kwotę adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez wnioskodawcę.

Mając na uwadze wymienione okoliczności, orzeczono jak na wstępie.